

Siarakowska zajmuje stanowisko ws. łuzowania restrykcji

20 lutego 2022

18 lutego na konferencji prasowej Naczelnik resortu pandemii i choroby zapowiedział luzowanie niezgodnych z prawem restrykcji. Zgodnie z jego zapowiedzią, jaką dziś potwierdził na briefingu Andusiewicz luzowanie restrykcji ma rozpocząć. Aby nie było zbyt łatwo, postawiono warunek, jakim będzie spadek liczby zakażeń do 10 tys.

<https://www.youtube.com/watch?v=x4zBtRtnfkI>

W sprawie tej stanowisko zajęła w rozmowie z Redakcją Informacyjną Radia Maryja Anna Maria Siarkowska, przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Sanitaryzmu. „Obostrzenia, o których mowa, czyli chociażby limity dla osób niezaszczepionych, nie mają absolutnie racji bytu. One powinny być dawno zniesione, gdyż one nie są skuteczne, jak również są bezprawne. Tego typu przepisy nie mają umocowania ustawowego, dlatego nie powinno się ich uzależniać od poziomu zakażeń. Z tego powodu one powinny być natychmiast zniesione, gdyż są po prostu bezprawne i – tak, jak już wielokrotnie tego dowiedziono – są po prostu nieskuteczne. Zarówno osoby zaszczepione, jak i niezaszczepione mogą być zakażone, mogą wirusa transmitować” – uważa posłanka.

Minister zdrowia nie wykluczył, że na jesieni mogą się pojawić kolejne fale zakażeń, co wydaje się rzeczą oczywistą w sezonie jesienno-grypowym. Jednak – jak ocenił szef resortu zdrowia – nie będą już tak dolegliwe z punktu widzenia systemu opieki.

Tymczasem rzecznik Ministerstwa Zdrowia, Wojciech Andrusiewicz, zapowiedział, że każdy medyk, który do 1 marca nie zaszczepi się dwoma dawkami przeciwko COVID-19, musi

liczyć się z karami finansowymi w przedziale 5-10 tys. złotych. Nieszczepieni lekarze mogą również nie zostać dopuszczeni do pracy przy pacjentach. Jako podstawę prawną obowiązku szczepień dla pracowników służby zdrowia resort podaje rozporządzenie, opublikowane w Dzienniku Ustaw 23 grudnia 2021 roku.

„Obecnie nie ma żadnych przepisów ustawowych, które pozwalałyby na wprowadzenie tego typu decyzji. Uniemożliwienie pracy niezaszczepionemu personelowi jest o prostu bezprawne. Skutki tego będą dwojakie. Po pierwsze, przy łózkach pacjentów zabraknie personelu medycznego. Zabraknie nie tylko lekarzy, często w kluczowych miejscach, ale zabraknie również pielęgniarek, pośród których wiele się nie zaszczepiło. Po drugie, równie ważnym skutkiem będzie to, że ci wszyscy dyrektorzy placówek medycznych, którzy wprowadzają tego typu decyzje na podstawie rozporządzenia, które nie ma podstawy ustawowej, będą musieli się liczyć z tym, że pracownicy wystąpią o odszkodowanie. Czy to odszkodowanie będzie płacił szpital, czy to odszkodowanie będzie płacił Skarb Państwa – o tym będą decydować sądy, ale jedno jest pewne: prawo stoi po stronie pracowników. Nikt nie może być zmuszony do zaszczepienia się na COVID-19. Tego typu przepisy nie mają umocowania ustawowego” – zaznaczyła Anna Maria Siarkowska.

„Rozporządzenie nie tworzy prawa. Rozporządzenie tylko prawo precyzuje. Żadne przepisy ustawowe nie nakładają na żadnego z obywateli obowiązku szczepienia na COVID-19. Konstytucja mówi wyraźnie, że nikt nie może być zmuszony do tego, do czego nie zobowiązuje go ustawa. Jeśli tego typu decyzje zostaną wdrożone w życie, na pewno obywatele będą mogli szukać sprawiedliwości w sądach” – dodała polityk.

Posłanka poinformowała również, że wraz z grupą posłów Zjednoczonej Prawicy wystąpiła do Morawieckiego, aby wycofać rozporządzenie dot. yczące obowiązku szczepień na COVID-19 dla medyków, jakie zostało wydane z przekopieniem delegacji ustawowej.

Na podstawie: Radio Maryja

Źródło: LegaArtis.pl